

Lebowski - Lebowski Plays Lebowski (2017)

Written by bluelover

Sunday, 03 December 2017 12:38 -

Lebowski - Lebowski Plays Lebowski (2017)



01. Intro 02. Cinematic 03. Iceland 04. The Last King 05. Galactica 06. Mirage Avenue 07. Goodbye My Joy 08. Buongiorno 09. Mirador 10. Once In A Blue Moon Marcin Łuczaj – keyboards, synths Marcin Grzegorzczak – guitars Marek Żak –bass Krzysztof Pakuła – drums + Dawid Głogowski – flugelhorn

Siedem lat czekali fani Lebowskiego na nowy album! Wreszcie jest! Co prawda, to nie jest jeszcze upragniona płyta studyjna, ale wydawnictwo, które otrzymaliśmy na początku czerwca bynajmniej nie zawiera odgrzewanych „resztek” czy czegoś w tym rodzaju.

Album nosi tytuł Lebowski plays Lebowski i jest zapisem występu formacji na Tennis Music Festival z września ubiegłego roku, podczas którego panowie wykonali aż sześć nowych kompozycji. Jedna z nich, Buongiorno, wybrana została do promocji całości. Początek jest natomiast klasyczny... Intro to Marche pour la ceremonie des Turcs, temat z filmu Wszystkie poranki świata. Następnie uderzyli już w rockowym stylu i uraczyli nas – słuchaczy dwoma doskonale bardzo znanymi utworami z debiutu Cinematic – tytułowym oraz Iceland.

Te dwie długie i rozbudowane kompozycje, typowe dla muzyki progresywnej, są pozbawione wokalu, podobnie jak wszystkie w dorobku Lebowskiego. Dodano jednak do nich jeszcze fragmenty dialogów filmowych (m.in. z kultowej „Hydrozagadki” Kondratiuka), które urozmaicają muzykę. Pierwszy, nowy numer w tym zestawie, to Last King ze wspaniałym „lotem” gitary (obsługiwanej przez Marcina Grzegorzczaka) i wyśmienitym klawiszowym pasażem w wykonaniu Marcina Łuczaja. Ten numer, to zarazem jeden z ostrzejszych fragmentów albumu. Galactica czyli kolejny utwór na płycie, jest bardziej stonowany, choć chwilami też się rozpędza...

Lebowski - Lebowski Plays Lebowski (2017)

Written by bluelover

Sunday, 03 December 2017 12:38 -

Niewątpliwie jednym z najciekawszych numerów jest Goodbye My Joy ze świetną partią zagraną na flugelhornie (w tym wypadku uczynił to Dawid Głogowski). Ta bardzo melodyjna kompozycja trzy lata temu ukazała się na singlu, zatem publika zgromadzona w namiocie festiwalowym oczywiście żywo zareagowała na jej wykonanie. Wspomniany już Buongiorno, to także ładny temat i w dodatku najkrótsza z autorskich, kompozycja na płycie – także idealnie nadaje się na utwór promocyjny.

Nie ma wątpliwości, że muzycy Lebowskiego zadbali o dramaturgię występu. Na finał wybrali bowiem utwór "Once in A Blue Moon" bardzo dobrze podsumowujący, to, co słyszymy na płycie. Każdy z instrumentalistów pokazał w nim swoje możliwości, a efektem jest kolejny prog-rockowy majstersztyk. Osiem i pół minuty grania, którego chciałoby się słuchać nawet jeszcze dłużej.

Fani powinni być zatem zadowoleni i wdzięczni za tak dużą dawkę nowych dźwięków od tej szczecińskiej grupy. Zaopatrzeni w to wydawnictwo zaspokoili bowiem głód nowych dokonań Lebowskiego i do grudnia (kiedy ma się ukazać album studyjny) powinni, jak sądzę, „wytrzymać”. --- Radek Bruch, kvlt.pl

Lebowski Plays Lebowski is a live album of nine tracks where, rather unusually, only three tracks have previously been released. Two of the tracks, Icelandic and Cinematic come from their wonderful debut Cinematic released in 2010. Goodbye My Joy was released as a single in 2013. I have been searching the Web trying to find out what the band have been doing over the last seven years prior to this latest release but have little to report.

Although their styles differ, Lebowski remind me of The Cinematic Orchestra who are similarly capable of crafting exquisite melodies and whose frequency of releases has also been somewhat sporadic. The music of Lebowski is instrumental with occasional spoken Polish commentary. The music style is beautifully melancholic mellow jazz rock. There is subtle use of piano and keyboards with some beautiful trumpet and guitar solos. All nine live tracks are of high quality and I listened to the whole album on repeat for some time.

Lebowski - Lebowski Plays Lebowski (2017)

Written by bluelover

Sunday, 03 December 2017 12:38 -

If all nine tracks were new releases then I would rate this five stars but given that a third of the album is live performances of previously released (but nevertheless beautiful) music I shall rate it a strong four stars. This is an album that deserves greater recognition because it will bring so much joy to so many. --- CeeJayGee, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [mega](#) [4shared](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)